

Sygn. akt VIII Ga 207/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Patrycja Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej we W.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego A. J. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 roku,

sygn. akt X GC 23/15 upr

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ga 207/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie, wydanego 25 lutego 2016 r., sygn. akt X GC 23/15 upr. apelację oddalił.

Przedmiotowa sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, regulowanym przepisami art. 505¹ - 505¹³ k.p.c. Zgodnie z dyspozycją art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego (pозwany złożył wraz z apelacją tożsame dowody, które zostały przez Sąd I instancji na podstawie art. 207 § 2 k.p.c. pominięte), uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w apelacji w razie potrzeby można powołać nowe fakty i dowody, przy czym należy wykazać, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W przeciwnym wypadku Sąd II instancji, stosownie do art. 381 k.p.c., może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Przed przystąpieniem do oceny argumentacji apelującego podkreślić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i poczynił ustalenia faktyczne na podstawie przedstawionego przez strony materiału procesowego. Ustalenia te Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne czyniąc podstawą faktyczną rozstrzygnięcia w sprawie. Na aprobatę Sądu Okręgowego zasługują również wysnute przez Sąd Rejonowy rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej zgłoszonego w pozwie roszczenia. Łączący strony stosunek zobowiązaniowy należało zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W myśl dyspozycji art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje

się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 735 k.c.).

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w pierwszej zaś kolejności do zarzutów o charakterze procesowym, zaznaczenia wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonych w treści art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne. Zarzut obrazy tego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego stanowiących konsekwencję odmiennej oceny materiału dowodowego. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. orzeczenia SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 237/00, z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). W niniejszym postępowaniu, w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., pozwany tymczasem nie wskazał na naruszenie jakichkolwiek kryteriów, zarzucając w zasadzie pominięcie podniesionego przez pozwanego argumentu, że zgodnie z zapewnieniami przedstawiciela powoda umowa miała być zawarta na okres próbny 30 dni oraz, że po stronie pozwanego nie było woli zawarcia umowy na okres 12 miesięcy i z tego względu nie złożył podpisu na drugiej stronie umowy. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelacji, niewątpliwie wynika, że powódka składała pozwanemu propozycję nieodpłatnej weryfikacji świadczonych przez nią usług przez okres 30 dni, niezależnie jednak od powyższego i ewentualnego wstępnego braku woli zawarcia umowy ostatecznie do zawarcia umowy o określonych warunkach doszło. O zawarciu stosunku zobowiązaniowego określonej treści świadczy niewątpliwie podpisany przez pozwanego dowód z dokumentu w postaci umowy. Jak trafnie przyjął Sąd I instancji konsekwencją prawną zawarcia umowy jest z kolei obowiązek wypełnienia ustalonych w niej warunków. Trudno też w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podzielić zarzut jakoby z uwagi na brak woli zawarcia umowy pozwany nie złożył podpisu na drugiej stronie umowy. Z treści pierwszej strony umowy zatytułowanej „pakiet prawno-finansowy 99” jednoznacznie nadto wynika, że pozwany potwierdził za zgodność wszystkie dane a także potwierdził warunki umowy zamieszczone na kolejnej stronie. Nie ulega również wątpliwości, że pozwany dokonał wyboru formy płatności - miesięcznie. O ile podpisana umowa miałaby dotyczyć wyłącznie testowego świadczenia usług przez okres 30 dni nie byłoby potrzeby określania formy płatności. Nadto, co do zasady konstrukcja umowy nie przewidywała wymogu podpisania również drugiej strony dokumentu (2/2). Miejsce na podpis zleceniodawcy wyznaczone zostało tylko na stronie oznaczonej jako 1/2. W przypadku gdyby pozwany nie miał zamiaru zawarcia umowy, po zapoznaniu się już tylko z treścią pierwszej strony dokumentu nie powinien był jej podpisywać. W tym względzie wskazać należy także na rozbieżność prezentowanej w apelacji linii obrony, w ramach której pozwany z jednej strony powołuje się na świadome działanie polegające na podpisaniu wyłącznie jednej strony umowy i w konsekwencji wobec brak konsensusu nie dojście umowy do skutku, a z drugiej na wprowadzenie w błąd i nieważność umowy. W świetle powyższego zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy przyjmując, że strony zawarły umowę o treści określonej w dokumencie „pakiet prawno-finansowy 99” nie przekroczył przy ocenie dowodów granic zakreślonych dyspozycją powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze, że pozwany nie był pozbawiony możliwości świadomej oceny i podjęcia decyzji co do treści zawartego stosunku prawnego, trudno stwierdzić, że jego zachowanie polegające na podpisaniu umowy (zwłaszcza w sytuacji wcześniejszego zapoznania się z projektem o podobnej treści) nie stanowiło oświadczenia woli. Przy wykładni woli stron ujętej w umowie pisemnej sens oświadczeń ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, a podstawowe znaczenie przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się zarazem z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy (wyrok SN z 23.04.2009 r., IV CSK 558/08, lex nr 5129660). W okolicznościach niniejszej sprawy treść podpisanej przez pozwanego umowy nie budziła wątpliwości, a z jej zapisów jednoznacznie wynikało zarówno potwierdzenie wszystkich danych jak

i akceptacja warunków umowy zawartych na kolejnej stronie. Cel oświadczenia woli został więc wskazany w tekście. Sąd Okręgowy podziela zatem interpretację przeprowadzoną przez Sąd I instancji, sprowadzającą się do przyjęcia, iż pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy o treści określonej w dokumencie zatytułowanym „pakiet prwno-finansowy 99” poprzez złożenie oświadczeń woli w formie pisemnej odmawiając tym samym zasadności zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Za nieuzasadniony uznać należy również zarzut naruszenia art. 84 k.c. w zw. z art. 86 k.c. W tym względzie zaznaczenia wymaga co do zasady, że błąd dotyczy sfery wewnętrznej podmiotu składającego oświadczenie woli, a ustalenie wystąpienia błędu, o którym mowa w art. 84 k.c., może nastąpić tylko poprzez analizę zewnętrznych okoliczności poprzedzających, towarzyszących złożonemu oświadczeniu woli. Sam fakt, że powód działał pośpiesznie, był - jak to określono w apelacji - nagabywany przez stronę powodową do zawarcia umowy, brak podpisu na drugiej stronie umowy nie świadczy o pozostawaniu w błędzie, a raczej o zaniedbaniach strony pozwanej w dbałości o swoje interesy. Tymczasem granicą, która wyklucza możliwość powołania się na „błąd co do prawa”, jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli.

Przesłanki, których wypełnienie decyduje o wystąpieniu wady oświadczenia woli, złożonego na skutek podstępu uregulowane w art. 86 k.c. sprowadzają się z kolei do podstępnego wywołania błędu oraz złożenia oświadczenia woli pod jego wpływem. Podstęp polega zaś na celowym, umyślnym działaniu sprawcy skierowanym na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u danej osoby w celu nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli o określonej treści. W świetle jednoznacznych warunków nawiązanego przez strony stosunku zobowiązaniowego przedstawionych w pisemnej umowie, którą pozwany podpisał w warunkach swobodnego działania trudno doszukać się w działaniu powódki podstępu czy też naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Zarówno oferowanie swoich usług w drodze rozmów telefonicznych jak i dostarczanie dokumentów umowy za pośrednictwem kuriera należą do działań typowych w obecnym obrocie gospodarczym.

Ustalenie wystąpienia błędu, na co powołuje apelujący może nastąpić także poprzez analizę okoliczności, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony o skutkach podjętej czynności prawnej. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd oraz wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Abstrahując już od dywagacji dotyczących działania pozwanego pod wpływem błędu poprzez dostrzeżenie po złożeniu oświadczenia woli rzeczywistego znaczenia prawnego dokonywanej przez siebie czynności prawnej, nie ulega wątpliwości, że uchylenie się od jego skutków winno nastąpić w formie pisemnej. Wprowadzenie formy pisemnej ad probationem ma na celu ochronę pewności obrotu, złożenie tego oświadczenia z dostatecznym namysłem, zapewnienie jednoznaczności stanu prawnego powstającego na skutek takiego uchylenia się. W aktach sprawy brak jest natomiast dokumentu potwierdzającego złożenie oświadczenia o uchylenie się od skutków zawartej umowy.

W aktach sprawy brak jest nadto dowodu na okoliczność złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy i brak jest także jednoznacznych twierdzeń pozwanego w tym zakresie. Oświadczenie to może zostać złożone w każdy sposób, który ujawnia wolę rozwiązania umowy w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), jeżeli jednak umowa zlecenia została zawarta na piśmie albo w innej formie szczególnej, wypowiedzenie powinno zostać stwierdzone pismem (art. 77 § 2 i 3 k.c.). Oświadczenie zostaje złożone, gdy dotarło do drugiej strony w taki sposób, że druga strona mogła się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Wykazanie okoliczność skutecznego złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obciążało pozwanego. Wymogu tego nie można uznać za spełniony bowiem pozwany w tym kontekście powołał się jedynie na brak kwestionowania doręczenia korespondencji pochodzącej z określonych dat, powódka zaś w piśmie procesowym z dnia 30 września 2015 r. wyraziła wyraźny sprzeciw co do możliwości rozwiązania umowy. Co do zasady pozwanemu, jako zlecającemu przysługiwałoby uprawnienie do wypowiedzenia umowy w trybie art. 746 § 1 k.c. W apelacji pozwany twierdził, że ważną przyczyną wypowiedzenia

była utrata zaufania do powódki Gdyby takie zastrzeżenia pojawiały w toku postępowania rozpoznawczego, wówczas zbadać należałoby, czy zastrzeżenia pozwanego były spowodowane niewłaściwym wykonywaniem umowy przez powódkę. Na takie zastrzeżenia pozwany jednak w ogóle w toku procesu nie wskazywał, powołując jako okoliczności, które doprowadziły do utraty zaufania, działania powódki związane z samym zawarciem umowy. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwany nie artykułował żadnych twierdzeń w tym zakresie. Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć wskazanego przepisu 746 § 1 k.c. Z kolei twierdzenia podniesione przez pozwanego w tym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego na podstawie art. 381 k.p.c. uznać należy co do zasady za spóźnione.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów dotyczącego naryczenia art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie przysługującej powódce rekompensaty. Powołany przepis wprowadza do polskiego prawa prywatnego instytucję zwrotu zryczałtowanych kosztów dochodzenia należności, a ryczałt ten wynosi równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Rekompensata stanowiąca równowartość 40 euro przysługuje stronie (wierzycielowi) z tytułu transakcji handlowej czyli umowy. Wynika to z definicji transakcji handlowej zawartej w art. 4 pkt 1 wskazanej ustawy. Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie żądanie powódki w zakresie wzroku kosztów obejmowało jednorazowe świadczenie, stanowiącego równowartość 40 euro, naliczonego od transakcji handlowej w postaci umowy.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono jak w sentencji.

Sprawa została rozpoznana przez Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym, na podstawie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...),
3. (...)